



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(540)

48. posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
w dniu 29 listopada 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Przygotowanie projektu uchwały w sprawie niezbędnych działań mających na celu przygotowanie Polski do globalnego społeczeństwa informacyjnego.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 38)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Kazimierz Drożdż)

Zastępca Przewodniczącego Kazimierz Drożdż:

Otwieram posiedzenie komisji.

Witam panie senator i panów senatorów.

Mamy dzisiaj do omówienia projekt uchwały w sprawie społeczeństwa informacyjnego. Wszyscy otrzymaliśmy ten projekt i bardzo bym prosił, ażeby po przedyskutowaniu nanieśli uwagi i na tym zakończyli. Dziękuję bardzo.

Proszę, pan profesor Gierek.

Senator Adam Gierek:

Panie Przewodniczący! Szanowni Koledzy!

Ponieważ ja, pani senator Staniszevska i z pan profesor Wittbrodt dokonaliśmy wstępnie bardzo istotnych ustaleń, jeśli chodzi o pierwotny tekst, a następnie każdy z nas jeszcze zastanawiał się nad wyczelowaniem tego tekstu, pozwolę sobie może przeczytać ten mój tekst powoli. Prosiłbym ewentualnie o uwagi. Wydaje mi się, że taka chaotyczna dyskusja, związana z poszczególnymi zdaniami i uwagami, byłaby zbyt czasochłonna. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, będę powoli czytał tekst. Prosiłbym o ewentualne uwagi później, już po przeczytaniu tego.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia – ten dzień jeszcze ustalimy – w sprawie niezbędnych działań mających na celu przygotowanie Polski do wyzwań globalnego społeczeństwa informacyjnego”...

I tu proponujemy, żeby w sformułowaniu „mających na celu przygotowanie Polski do wyzwań” – przed „globalnego” wstawić słowo „wyzwań”.

I dalej: „Senat RP stwierdza, iż Polska, znajdując się w dobie dwóch fundamentalnych transformacji, tj.”... tutaj ten myślnik jest skreślony ...„integracji z Unią Europejską oraz przystosowywania”... bo to jest proces ...„do globalnego społeczeństwa informacyjnego, musi”... ten myślnik też jest skreślony ...„w jednakowym stopniu przygotować się do sprostania obu tym wyzwaniom. Pierwsze z nich – «o ile» jest skreślone – to nadrabianie aktualnych opóźnień cywilizacyjnych w stosunku do Zachodniej Europy, drugie będzie określać szanse Polaków w przyszłości.

Kluczową rolę w tym procesie winien odgrywać system edukacji – tam jest: «kluczowe znaczenie odgrywa tu». Od przygotowania poszczególnych obywateli – zamiast «ludzi» – bowiem będzie zależała zdolność przystosowania naszego kraju – zamiast «Pol-

ski» – do wymagań elektronicznej gospodarki i globalnego rynku. Nie można dopuścić do tego, aby polskie społeczeństwo znalazło się w grupie tych, którzy nie nadążają za rozwojem. System edukacji winien – zamiast «musi» – przygotować ludzi do poruszania się na światowym rynku pracy dostępnym przez sieć – dodają: elektroniczną – do innowacyjności, do otwartości – dodają: «do otwartości» – na przedstawicieli innych kultur. Stąd tak ważna – zamiast «konieczna» – jest intensyfikacja przeobrażeń w edukacji”.

Następne zdanie nieco jest bardziej stonowane, bo w tej pierwszej wersji zwracamy się do rządu w trybie nakazowym. Wydaje mi się, że trzeba by to nieco zmienić.

„Senat zwraca się do Rządu – nie «zobowiązuje», a «zwraca się» – by ten do końca stycznia 2003 r. przygotował program na rzecz zapewnienia możliwości ciągłego kształcenia się – tutaj dodają «ciągłego» – przez całe życie”...

Właściwie to na jedno wychodzi, można by więc zrezygnować tu ze słowa „ciągłego” – bo albo „przez całe życie”, albo „ciągłego”.

„Między innymi z wykorzystaniem nauczania na odległość, po to – zamiast «tak» – aby każdy obywatel naszego kraju miał szansę nadążać za rozwojem.” Nie precyzujemy, za jakim rozwojem, ale to wiadomo. „Oczekujemy, że Rząd przedstawi w nim harmonogram działań zmierzających do:

— wyposażania wszystkich szkół multimedialnych w sprzęt komputerowy z dostępem do Internetu;

— permanentnego szkolenia i doskonalenia nauczycieli w zakresie posługiwania się nowymi technologiami w dydaktyce;

— uwzględnienia dydaktyki opartej na nowych technologiach – dodają: «przekazu», bo mogą być różne technologie – w programach wszystkich przedmiotów szkolnych i akademickich”...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo. Po prostu przeczytam mój tekst, a później każdy może zgłosić swoje uwagi.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, bardzo proszę.

I dalej: ...,zapewnienia dorosłym możliwości zdobycia nowych umiejętności związanych z posługiwaniem się komputerem i Internetem;

— stworzenia ogólnodostępnych zasobów informacyjnych (edukacyjnych) w języku polskim;

— zapewnienia na tyle niskich kosztów dostępu do infrastruktury komunikacyjnej, jak i samej informacji, by nie stanowiły one bariery dla rozwoju człowieka i całego społeczeństwa.

Rząd wspólnie z KRASP, Radą Główną Szkolnictwa Wyższego i Państwową Komisją Akredytacyjną powinien podjąć działania sprzyjające kreowaniu interdyscyplinarnych dziedzin studiów, wykorzystujących technologie informacyjne”.

Wcześniej było „obszarów studiów”, może lepiej byłoby „dziedzin”.

„Senat RP wskazuje na konieczność stałego monitorowania przygotowań Polski do zbliżającego się globalnego społeczeństwa informacyjnego. Wynikiem tego powinna być stale korygowana strategia transformacji naszego kraju – tu wystąpiło przestawienie – na miarę wyzwań przyszłości – dodałem: «przyszłości»”.

I ostatni akapit bez zmian. Czyli ostatnie trzy zdania pozostają bez zmian.

Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Kazimierz Drożdż:

Dziękuję panu senatorowi.
Bardzo proszę, pani senator Doktorowicz.
(*Wypowiedzi w tle nagrania*)
Proszę włączyć mikrofon.

Senator Krystyna Doktorowicz:

Ja tak trochę wtargnęłam, włączyłam się do dyskusji – przyczyną tego jest to, że zajmuję się naukowo problemami społeczeństwa informacyjnego, jestem autorem habilitacji poświęconej europejskiej strategii Unii Europejskiej w tej dziedzinie – choć jest ona znacznie szersza, wykracza poza te punkty. To, co przedstawił pan senator Gierek, wynika chyba z tego, że jesteśmy dopiero na etapie budowania infrastruktury, a wykorzystanie tego bardzo subtelne, dla spraw społecznych, dla spraw kultury i tak dalej, jest dopiero następnym krokiem.

Chciałabym zaproponować, by zamiast słowa „przekazu” użyć terminu „komunikowanie”, wydaje mi się bowiem, że jest on bardziej precyzyjny.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Zastępca Przewodniczącego Kazimierz Drożdż:

Pani senator była uprzejma skończyć?
(*Senator Krystyna Doktorowicz: Tak.*)
Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, pani senator Staniszevska.

Senator Grażyna Staniszevska:

Nie wiem, czy termin „komunikowanie” jest odpowiedni, bo komputer nie służy tylko do komunikowania – służy również do wyręczania człowieka z powtarzalnych czynności, robienia zestawień etc., tak więc to nie jest tylko telefon... I tu pojawia się pewien problem, bo w uchwale powinno się mówić krótko, nie powinno się pisać referatu w zdaniach wielokrotnie złożonych, a nie za bardzo da się to chyba nazwać jednym słowem. Zaproponowałam zapis „nowe technologie”, bo generalnie wiemy, o czym mówimy. Pan senator proponuje to uściślić, zapisać jako „technologie przekazu”, bo mogą to być nowe technologie z obróbki ze skrawaniem na przykład. Przyznam szczerze, że nie wiem, jak to nazwać.

Zastępca Przewodniczącego Kazimierz Drożdż:

Może teraz głos zabierze pan senator Wittbrodt, a później pani senator Doktorowicz.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Co do tej kwestii szczegółowej, która teraz wynikła, wydaje mi się, że najlepiej byłoby pozostawić to tak, jak było. „Uwzględnienia dydaktyki opartej na nowych technologiach” to jest pojęcie szerokie – nie chodzi tylko o komunikowanie, o przekaz, ale też o nowe technologie. Myślę więc, że jest to propozycja najdalej idąca. I to prawda, że być może najsilniejszy akcent kładziemy na sprawy infrastruktury, ale przecież, jak się wczytać w ten tekst, to można zobaczyć, że idzie się dużo dalej, bo mówi się o edukacji, o tych wszystkich rzeczach, które są oparte na infrastrukturze. Tak więc wydaje mi się, że to stanowisko idzie dalej.

Do tego, co przedstawił pan senator Gierek, mam parę drobnych uwag. Jeśli chodzi o pierwszy akapit i o nagłówek, sądzę, że są to dobre zmiany. W drugim akapicie w drugim zdaniu od końca jest „system edukacji winien przygotować” – zmieniłbym to na „przygotowywać”. Jest to bowiem też proces ciągły, czyli nie „przygotować”, bo to nie jest akt jednorazowy. Byłoby wtedy: „przygotowywać ludzi do poruszania się na światowym rynku pracy dostępnym m.in. poprzez Internet” – zamiast „sieci elektronicznej”.

Pozostałe zmiany są dobre. To osłabienie nacisku w trzecim akapicie nie ma znaczenia, a forma „Senat zwraca się do rządu o”... jest być może grzeczniejsza i zgrabniejsza.

Mam jeszcze wątpliwość, która wciąż jest aktualna, dotyczy ona stwierdzenia zawartego w ostatnim punkcie wyliczenia: „zapewnienia na tyle niskich kosztów dostępu”; mówiłem o tym, kiedy spotkaliśmy się we trójkę przedwczoraj. Jaki wpływ może mieć bowiem rząd na niskie koszty? One są jakimś wyliczeniem, z czegoś wynikają... Co do tego ma rząd? Taka jest moja wątpliwość. Może by to troszeczkę inaczej sformułować, na przykład: „zapewnienia działań zmierzających do ułatwienia dostępu”. Mówi się tu o kosztach, a rząd może nie mieć na nie wpływu, bo one zawsze z czegoś wynikają.

W trzecim akapicie od dołu jest zapis rozpoczynający się od słów: „Rząd wspólnie”... Jeżeli chodzi o Radę Główną Szkolnictwa Wyższego i Państwową Komisję Akredytacyjną, nie używa się skrótów. Sądzę, że trzeba rozwinąć też skrót KRASP i zapisać: „Rząd wspólnie z Konferencją Rektorów Akademickich Szkół Polskich”.

I według mnie przedostatni akapit powinien zaczynać się następująco: „Senat RP wskazuje na konieczność stałego monitorowania przygotowań Polski do”... i tutaj też bym dodał słowo „wyzwań”. Czyli w całości brzmiałoby to tak: „Senat RP wskazuje na konieczność stałego monitorowania przygotowań Polski do wyzwań globalnego społeczeństwa informacyjnego”. Potem drugie zdanie by musiało brzmieć tak, jak pan profesor Gierek to przedstawił, czyli: „Wynikiem tego powinna być stale korygowana strategia transformacji naszego kraju” czy „społeczeństwa”. I już właściwie niczego więcej bym nie dodawał.

W ostatnim akapicie w drugim zdaniu przecinek zamieniłbym na „i”: „Konieczne jest współdziałanie rządu ze szkołami wyższymi i samorządami lokalnymi wszystkich szczebli”. Sądzę, że w takiej formie można by to było przyjąć. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Kazimierz Drożdż:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Doktorowicz, później pani senator Staniszevska.

Senator Krystyna Doktorowicz:

Jeżeli chodzi o nowe technologie, właściwie już nie będę zabierała głosu, bo istnieje pewien termin naukowy, który określa te technologie jako komunikacyjno-informacyjne. Choć może rzeczywiście nie ma co tworzyć referatów naukowych, bo nowe technologie to też są biotechnologie, genetyka itd., a tu wiadomo, o co chodzi. Tak więc skłaniałabym się rzeczywiście może do tego lakonicznego stwierdzenia, zaproponowanego przez pana senatora Wittbrodta.

Zastępca Przewodniczącego Kazimierz Drożdż:

Dziękuję bardzo.
Proszę, pani senator Staniszevska.

Senator Grażyna Staniszevska:

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest to zaczerpnięte wprost z raportu, który – przypominam – był podstawą naszych dwóch spotkań, Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich oraz posiedzenia komisji. Otóż jakie mechanizmy ma rząd? Rząd może na przykład kreować konkurencję.

Oprócz sieci TP SA mamy sieć TEL-ENERGO, sieć światłowodową, która jest podczepiana pod sieć elektryczną – to jest państwowa firma, praktycznie nieuruchomiona. Jest PIONIER, o który zaczęliśmy się ostatnio troszczyć, a który też może ulec rozgałęzieniu. Tak naprawdę on może dojść do każdej gminy, do każdej szkoły, poza sieć akademicką, tylko trzeba by go było uruchomić.

Podjmując takie działania nie nakazujemy wprost obniżyć ceny, ale poprzez kreowanie konkurencji powodujemy, że zaczyna ona spadać. Tak więc jest to działanie pośrednie – i tak rządy się zachowują. W Stanach Zjednoczonych monopol dzieli arbitralnie, odgórnie po to, żeby była konkurencja i żeby usługi staniały. Tak więc są możliwości niebezpośredniego wpływania na ceny.

Zastępca Przewodniczącego Kazimierz Drożdż:

Dziękuję bardzo.
(Senator Edmund Wittbrodt: Ja to zgłosiłem tylko jako wątpliwość. Nie mam propozycji, jak lepiej to sformułować, dlatego zostawiłem to bez zmiany.)
Pan senator Gołębiewski, bardzo proszę.

Senator Henryk Gołębiewski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Bardzo się cieszę, że te poprawki poszły właśnie w takim kierunku. Chciałbym jedynie zasugerować, abyśmy wprowadzili zwrot „możliwości ciągłego kształcenia”, a nie „kształcenia przez całe życie”.

I chciałbym jeszcze podzielić się troską, czy ten rygoryzm czasu, ten termin: styczeń 2003 r., nie jest dla ministerstwa zbyt krótki na przygotowanie tego programu.

Za kilkadziesiąt godzin wchodzimy w grudzień, jest on miesiącem krótkim, jeśli chodzi o cykl pracy. Tak więc wydaje mi się, że jest to zbyt krótki czas, żeby przygotować ten program. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Kazimierz Drożdż:

Dziękuję bardzo.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
Proszę, pani senator Staniszevska.

Senator Grażyna Staniszevska:

Na posiedzeniu komisji ministerstwo deklarowało, że tak naprawdę przedstawi program w grudniu. Na początku, kiedy pisałam pierwszy *draft* tej uchwały, zazna-czyłam sobie jako termin marzec, ale potem przestudiowałam dokładnie stenogram i zobaczyłam, że rząd deklarował, że przedstawi projekt w grudniu. Pomyślałam sobie wtedy, damy termin do stycznia – tak, żeby był czas na korekty, a także by rząd przygotował się do odpowiedzi na pytania.

Zastępca Przewodniczącego Kazimierz Drożdż:

Dziękuję bardzo.
Teraz, już na zakończenie, pan senator Gierek.

Senator Adam Gierek:

Może króciutko à propos tego ostatniego punktu, dotyczącego kosztów. Chciał-
bym powiedzieć, że wczoraj na posiedzeniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności
między innymi były rozpatrywane kwestie dofinansowania sądownictwa – bo zabrakło
tym instytucjom około 300 tysięcy zł, a innym 150 tysięcy zł – i padła propozycja, że-
by wziąć pieniądze właśnie z tych przeznaczonych na światłowody.

Ja oczywiście protestowałam, jednak zostało to przegłosowane. Jest to przykład
potwierdzający, że jednak taki punkt jest potrzebny. Oczywiście jest to też kwestia
priorytetów.

Zastępca Przewodniczącego Kazimierz Drożdż:

Proszę bardzo, pan senator Smorawiński.

Senator Jerzy Smorawiński:

Mam krótką uwagę językową: może by zwrot „ciągłego kształcenia” zamienić
na „ustawicznego”.

Zastępca Przewodniczącego Kazimierz Drożdż:

Dobrze.

Czy o zostanie sprawozdawcą tego projektu uchwały – po uwzględnieniu w nim wszystkich zmian, które zostały wniesione przez senatorów – moglibyśmy prosić panią senator Staniszewską?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.

Zapraszam na salę obrad Senatu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut 55)

Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu

Opracowanie i łamanie: Dział Stenogramów

Druk: Poligrafia Kancelarii Senatu

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851